



Narodowy Instytut
Cyberbezpieczeństwa

EPIDEMIA STRACHU

**opracowanie kwartalne:
styczeń - marzec**

**—
2020**



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018 - 2030



**The way I see it, hard times
aren't only about money,
or drought, or dust.**

**Hard times are about
losing spirit, and hope,
and what happens
when dreams dry up.**



cyt. Karen Hesse

Zawartość

4 **Przedmowa**

5 **Jak nie dać
się oszukać?**

10 **Krematoria
w Wuhan**

13 **Czy to wszystko
to spisek
Big Pharma?**

19 **Ibuprofen szkodzi...
tak mówią**



22 **Co znowu
z tym 5G?**

26 **Co tu robi
helikopter?**

29 **Czy ten zegarek
może mnie
zarazić?**

32 **Eutanazje zwierząt
domowych**



Przedmowa

Jeśli ktoś miał już dość swojego aktualnego życia i rok 2020 wybrał na ten przełomowy, w którym uda mu się odwrócić kartę, to niestety zmuszony będzie odłożyć swoje plany. Większość głośniejszych wydarzeń w pierwszym kwartale lat 20 - podobnie jak sto lat temu - oscyluje na katastroficznej orbicie. Katakлизmy, choroby, napięta sytuacja w światowej gospodarce - wszystko to niesie za sobą nie tylko przewidywalne, smutne konsekwencje, ale również dezinformacje, wykorzystywaną najczęściej do osiągnięcia przez szerzących ją ludzi krzywdzących społecznie celów. Jako Narodowy Instytut Cyberbezpieczeństwa, opracowanie, które mają okazję Państwo czytać, zdecydowaliśmy się poświęcić najbardziej dotkliwemu i aktualnemu dla naszej społeczności zagrożeniu - koronawirusowi.

Nieznany dotąd wirus kompletnie opanował życia i portfele Polaków. Większość z nas, nigdy nie miała do czynienia z podobnym zjawiskiem. Staliśmy się tym samym, zupełnie mimowolnie, łatwym do oszukania celem. Szereg nowych procedur, obostrzeń prawnych, nieprawdopodobnych wydarzeń - to wymarzony ring do szerzenia prawdopodobnie brzmiących kłamstw. Jako NCI, śmiało wkraczamy między liny i podejmujemy rękawice w walce z manipulacją i fałszywymi informacjami. Zapraszamy na przegląd najciekawszych fake newsów związanych z COVID - 19.



**“Jak
nie dać się
oszukać?”**

“Jak nie dać się oszukać?”

Fake newsy, dezinformacja, różne formy manipulacji - to prawdziwe plagi naszych czasów. Obecnie zmagamy się również z innym wyzwaniem, które pojawiło się nie tylko w przestrzeni cyfrowej. Pandemia koronawirusa stawia nas w sytuacji, na którą nikt nie był odpowiednio przygotowany. Zaledwie dwa miesiące temu, niektórzy powiedzieliby, że „to przecież nas nie dotyczy”. A jednak, z początkiem marca nasza rzeczywistość i spojrzenie na nią uległo załamaniu. Logicznym następstwem wydaje się zaktualizowanie, uszczegółowienie i dostosowanie naszego poradnika z poprzednich opracowań do obecnej sytuacji. Jak zatem nie dać się oszukać w czasach pandemii?

1. Ogranicz korzystanie z social mediów

Zdajemy sobie sprawę, że obecnie dla wielu social media stanowią jedyną albo podstawową formę komunikacji ze światem zewnętrznym. Praca zdalna, nauka zdalna, kwarantanna, izolacja, wszystko to sprawia, że nasze potrzeby socjalizowania się nie są w pełni zaspokojone. Nie oczekujemy, że ktokolwiek porzuci Facebooka czy Instagrama, sami z nich korzystamy. Postarajmy się jednak ograniczyć korzystanie z tego typu portali jako źródeł informacji. Internet jest pełen trolli i oszustów. Niektórzy robią to z nudów, inni z potrzeby siania zamętu, a jeszcze inni najzwyczajniej na tym zarabiają. Przeglądając swojego feeda starajmy się nie oceniać zbyt pochopnie wyświetlanych nam treści, aby zachować zdrowy ogląd rzeczywistości. Podchodźmy do wszystkiego z odpowiednią dozą sceptycyzmu.

“Jak nie dać się oszukać?”

2. Korzystaj ze sprawdzonych źródeł

Skoro nie social media, to co? Agencje prasowe? Portale informacyjne? Te również bywają zawodne, jak pokazaliśmy w poprzednim opracowaniu, w wątkach dotyczących stanu mediów i analizy Google trends. Obecnie dziennikarstwo to wyścig, a jego zwycięzcą zostaje ten, kto pierwszy opublikuje informację. Sprostowania często pozostają niezauważalne.

Gdzie zatem szukać informacji? Najbezpieczniejszym i najpewniejszym miejscem będą oficjalne strony rządów i organizacji międzynarodowych. Strona WHO, czy też rządowy serwis gov.pl dostarczy niezbędnej wiedzy dotyczącej obecnej sytuacji. To samo tyczy się ich kanałów w social mediach.

3. Nie spiesz się

Podkreślaliśmy to podczas warsztatów z poszukiwania i weryfikacji informacji, które przeprowadziliśmy w lutym. Ma to ścisły związek z dwoma poprzednimi punktami. Zanim powielimy jakąś informację – pomyślmy. Sprawdźmy źródła, autora i domenę z jakiej dana informacja pochodzi. Jeżeli do któregośkolwiek z powyższych pojawią się zastrzeżenia, być może warto wstrzymać się z wysłaniem informacji do rodziny czy znajomych. Niepotwierdzone plotki wprowadzają tylko dodatkowe zamieszanie i niepokój.

4. Zaufaj algorytmowi

Google, Facebook, Tik Tok, a także inni twórcy i właściciele największych serwisów podejmują walkę z dezinformacją. Algorytm

“Jak nie dać się oszukać?”

tego pierwszego, popularnego silnika wyszukiwania skutecznie bombarduje wszystkie nieprawdziwe informacje, spychając je na dalsze strony wyników. Dzięki temu googlując frazę koronawirus, prawdopodobnie nie trafimy na fake newsa na pierwszej stronie. Ponadto, jeśli kiedykolwiek natkniemy się na treści dotyczące covid-19, zobaczymy również przekierowania do oficjalnych i sprawdzonych źródeł.

The screenshot shows a Google search for "covid 19". The search bar at the top shows "covid 19" with a search button. Below the search bar, there are tabs for "All", "Images", "News", "Maps", "Videos", and "More". The search results show "About 3,140,000,000 results (0.71 seconds)".

On the left side, there is a sidebar with a "COVID-19 alert" and a "Coronavirus disease" section. Below this, there are links for "Overview", "Symptoms", "Prevention", "Treatments", and "Statistics".

The main content area features several informational cards:

- A "privacy reminder from Google" with buttons for "REMIND ME LATER" and "REVIEW".
- A "Help and information" section with a link to "Government of Poland" and "The latest information about coronavirus".
- A "Common questions" section with four questions and answers, each with a dropdown arrow:
 - What is the recovery time for the coronavirus disease?
 - What happens when you get the coronavirus disease?
 - Is the coronavirus disease the same as SARS?
 - Who is most at risk for the coronavirus disease?

Below the "Common questions" section, there is a note: "For informational purposes only. Consult your local medical authority for advice."

The "Top results" section shows a link to "COVID-19 - Wikipedia, wolna encyklopedia" with a "Translate this page" button. Below this, there is a brief description of COVID-19 and its symptoms.

On the right side, there is a "Coronavirus (COVID-19) map" showing a world map with blue shading indicating the spread of the virus. Below the map, there is a "View full map" button.

Below the map, there is a "Cases overview" section with a table showing confirmed, recovered, and deaths for Poland and Worldwide.

	Confirmed	Recovered	Deaths
Poland	10,034	12,513	404
Worldwide	2,565,059	686,634	177,496

Below the table, there is a "More statistics" button.

stan na dzień: 22.04.2020

“Jak nie dać się oszukać?”

5. Wspieraj działania fact-checkingowe

Przeglądając Facebooka czy Instagrama możemy nawet zauważyć komunikaty informujące o fałszywości wyświetlanych informacji. Ich źródłem są właśnie działania fact-checkingowe, prowadzone przez niezależne organizacje i zespoły. To one dbają o dostarczanie nam najwyższej jakości informacji, pozbawionych kłamstw i półprawd.

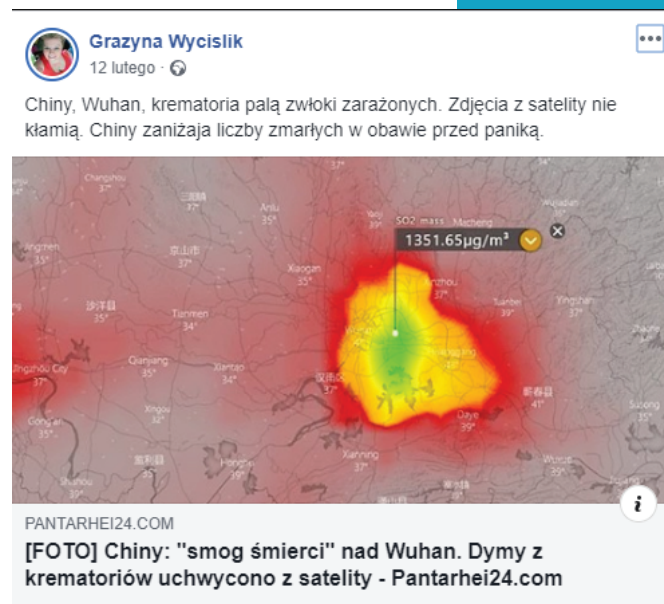
Waszej uwadze polecamy serwisy takie jak Demagog i Fakehunter. Ten ostatni to aplikacja przygotowana specjalnie na czas pandemii. Za pomocą wtyczki do przeglądarki każdy może zgłosić podejrzaną informację do sprawdzenia. W ten sposób przyczyniamy się do walki z dezinformacją.



“Krematoria w Wuhan”

Krematoria w Wuhan”

Skalę szkodliwości fake newsa trudno jest obiektywnie wyznaczyć. Operujemy nią zazwyczaj na tzw. “czuja” starając się zwracać Państwa uwagę nie tylko na najbardziej kuriozalne lub ciekawe plotki, ale również na takie, które mogą mieć potencjalnie największy wpływ na społeczne działanie i samopoczucie. Jedną z takich wiadomości dotyczących koronawirusa była z pewnością dramatyczna wieść o nie wyrabiających się krematoriach w Wuhan. O ile faktyczna liczba zgonów w Chinach - a co za tym idzie również ilość pracy krematoriów - pozostanie dla nas tajemnicą ze względu na panujący tam ustrój, o tyle pewne “informacje” na ten temat mogą okazać się wysoce szkodliwe.



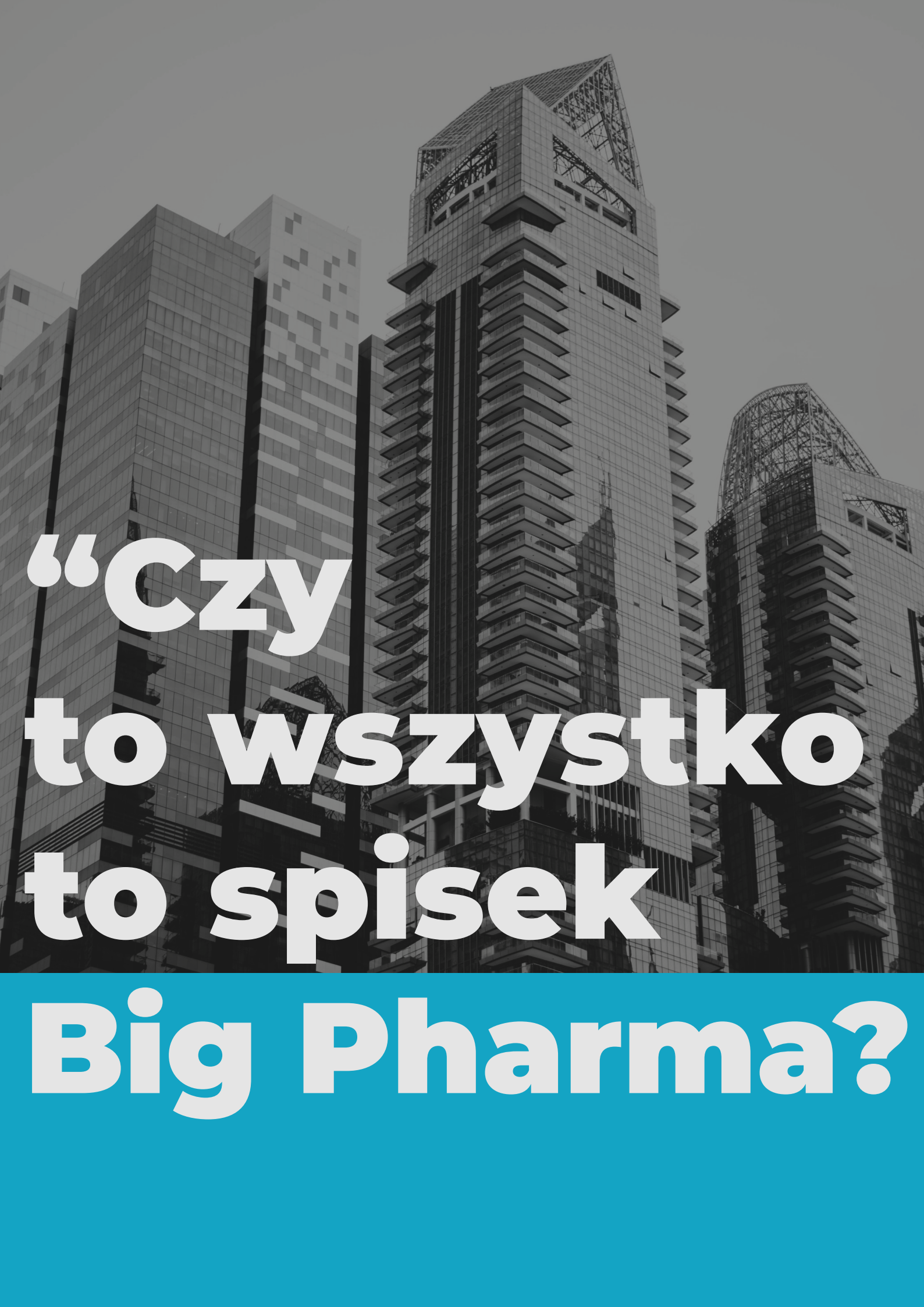
W lutym b.r internet obiegiły zdjęcia satelitarne, na których widać podwyższoną temperaturę w rejonie Wuhan. Heatmapa pochodziła z portalu windy.com, a dane zaczerpnięte były z NASA.

Krematoria w Wuhan”

Jak na poważne źródło przystało, zdjęcia wyglądały profesjonalnie a zarówno kontekst jak i okoliczności bardzo pasowały do wypuszczonej plotki. Na tyle dobrze, że nabrały się na nią nawet takie firmy jak brytyjski dziennik “The Sun”. Tabloid nie należy może do najbardziej rzetelnych źródeł informacji w Anglii, ale może pochwalić się dużymi zasięgami i wpływem na opinię publiczną. Trudno uwierzyć, że fake newsa wypuścili świadomie, dla autora należą się więc - chcąc nie chcąc - wyrazy uznania.

Przez autorytet dziennika, newsa szybko podchwyciły również inne media i rozniósł się błyskawicznie, siejąc na świecie nie lada panikę. O ile profesjonalne redakcje szybko się zorientowały i zdementowały plotkę, o tyle wśród prywatnych użytkowników wiadomość wciąż szalała, a jej źródłem - zwłaszcza w Polsce, były małe i niezbyt wiarygodne witryny. Jak się okazało, zdjęcia są autentyczne i faktycznie pokazują poziom dwutlenku siarki i podwyższoną temperaturę, ale po pierwsze - nie w czasie rzeczywistym, tylko w formie prognozy opartej na danych historycznych, a po drugie - stężenie wynika ze znajdujących się w pobliżu kompleksów hutniczych.

Atmosfera strachu została niezwykle wzmocniona dzięki tej informacji, ponieważ wątpliwości rozwiązał dopiero po jakimś czasie brytyjski portal Full Fact, zajmujący się zwalczaniem dezinformacji. Większość wspomnianych fake newsów zniknęło już z Facebooka.



**“Czy
to wszystko
to spisek
Big Pharma?”**

“Czy to wszystko to spisek Big Pharma?”

Kiedy w 1918 r. pandemia grypy uderzyła w Amerykę, winą za to obarczono niemieckie łodzie podwodne rozprzestrzeniające wirus. Podczas dżumy w Mediolanie w 1630 r., połączenie ludowych przesądów i powszechnego niepokoju doprowadziło do tortur i egzekucji obywateli fałszywie oskarżonych o rozprzestrzenianie zarazy. Nie inaczej jest i tym razem. Różne środowiska zaczęły szukać winnych zaistniałej sytuacji. Przypuszczenia dotyczące zaangażowania i wpływu Big Pharma na rozwój COVID-19 można zaliczyć do grona najwcześniejszych jakie powstały.

Gwałtowny wzrost ilości takich doniesień można datować na końcówkę stycznia 2020 roku. W tym czasie nastąpił pierwszy, wysoki wzrost odnotowanych przypadków zarażenia w Chinach. Według danych ze strony Uniwersytetu Johna Hopkinsa, pomiędzy 27 a 28 stycznia liczba ta wzrosła o ponad 2,5 tysiąca. Teorię spiskową miał potwierdzać wzrost wartości akcji chińskich firm farmaceutycznych, takich jak: Jiangsu Sihuan Bioengineering, Shandong Lukang Pharmaceutical, czy też producenta maseczek Shanghai Dragon.



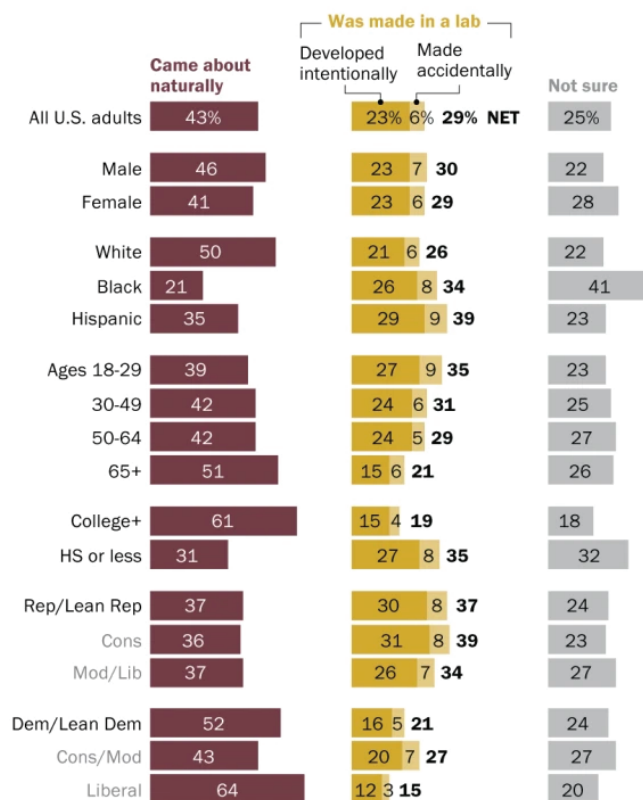
“Czy to wszystko to spisek Big Pharma?”

Powyższa teoria znalazła sprzymierzeńców wśród ruchu, który stale zyskuje na popularności, potocznie nazywanego antyszczepionkowcami. Oni również dopatrują się spisku koncernów farmaceutycznych, wymierzonego przeciwko ludzkości. W badaniu przeprowadzonym przez Pew Research Center w dniach 10-16 marca, 29% ankietowanych Amerykanów deklarowało, że według nich COVID-19 jest wynikiem badań laboratoryjnych. Odpowiedzi udzieliło 8 914 osób.

Teoria ta znalazła kolejny punkt zaczepienia, w osobie Billa Gatesa. The New York Times, jako ogniwo zapalne, podaje tweet Jordana Sathera z 21 stycznia. Użytkownik ten jest twórcą internetowym, publikującym filmy w serwisie YouTube, dotyczące teorii spiskowej QAnon. Jego kanały były kilkakrotnie blokowane i usuwane. Sather, w opublikowanym wpisie zamieścił link do wniosku patentowego z 2015 roku, obejmującego rozwój osłabionej formy koronawirusa, który mógłby być potencjalnie stosowany jako szczepionka, w celu zapobiegania chorobom układu oddechowego m.in. u ptaków.

About three-in-ten Americans believe COVID-19 was created in a lab

From what you've seen or heard, do you think it is most likely the current strain of the coronavirus ...



Notes: Respondents who did not give an answer or who said the virus does not exist are not shown. Whites and blacks include only non-Hispanics. Hispanics are of any race.

Source: Survey of U.S. adults conducted March 10-16, 2020.

PEW RESEARCH CENTER

“Czy to wszystko to spisek Big Pharma?”

Autorami wniosku byli naukowcy z brytyjskiego Pirbright Institute. Jednostka ta dwukrotnie otrzymała grant od Fundacji Billa i Melindy Gatesów - raz w listopadzie 2013 r. na badania nad chorobami zwierząt gospodarskich i ponownie w czerwcu 2016 r. na badania nad uniwersalną szczepionką przeciwko grypie. W ten sposób twórca Microsoftu został połączony, niemalże jako współsprawca i winny epidemii COVID-19.

Kolejnym dowodem przeciwko Gatesowi miało być jego wystąpienie na konferencji TED z 2015 roku, którego tytuł brzmi „The next outbreak? We’re not ready”. Jak sugeruje tytuł, miliarder opowiada w nim o wyzwaniach, jakie stoją przed ludzkością w wypadku wybuchu nowej epidemii. Według

New York Times, film zebrał 25 milionów nowych wyświetleń.



“Czy to wszystko to spisek Big Pharma?”

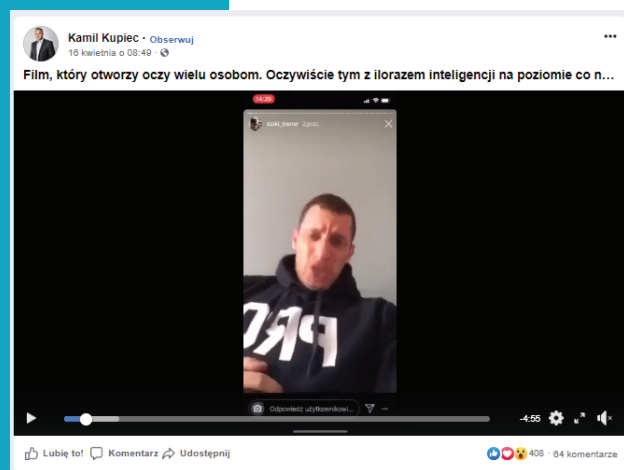
Jednak nie tylko wystąpienie z TEDa miało świadczyć przeciwko Gatesowi. W październiku 2019 roku odbył się „Event201”, zorganizowany przez uniwersytet Johna Hopkinsa, w partnerstwie z World Economic Forum i Fundacją Billa i Melindy Gatesów. Wydarzenie polegało na symulacji wybuchu nowego koronawirusa, o zwierzęcym pochodzeniu, przenoszonych z nietoperzy na świnie, a ze świń na ludzi. W kolejnej fazie wirus zaczynał rozprzestrzeniać się bezpośrednio pomiędzy ludźmi. W efekcie prowadziło to do poważnej pandemii. Patogen i wywoływana przez niego choroba były wzorowane głównie na SARS. Choroba wybuchła w Brazylii, skąd rozprzestrzeniła się do Europy, Azji i Ameryki Północnej. Symulacja kończyła się po upływie 18 miesięcy. W skutek pandemii, śmierć miało ponieść 65 milionów ludzi.

Organizatorzy wydarzenia, na swojej stronie, wydali oświadczenie, w którym zaprzeczają jakoby symulacja miała dotyczyć szalejącego obecnie COVID-19. Podkreślają w nim, że celem warsztatu nie było tworzenie realnych prognoz, a jedynie zobrazowanie wyzwań związanych z przygotowaniem i reagowaniem na wybuch bardzo poważnej pandemii.

Według analiz Signal Labs i NY Times, temat Gatesa przewinał się w social mediach w ponad 16 tysiącach postów i zyskał prawie 900 tysięcy komentarzy.

“Czy to wszystko to spisek Big Pharma?”

Temat został poruszony również w polskich social mediach. Swoją cegiełkę do dezinformacji dołożyli m.in. Dziki Trener oraz portal Wolne Media. Obydwa fake newsy zostały szybko obalone przez FakeHuntera i Demagoga.

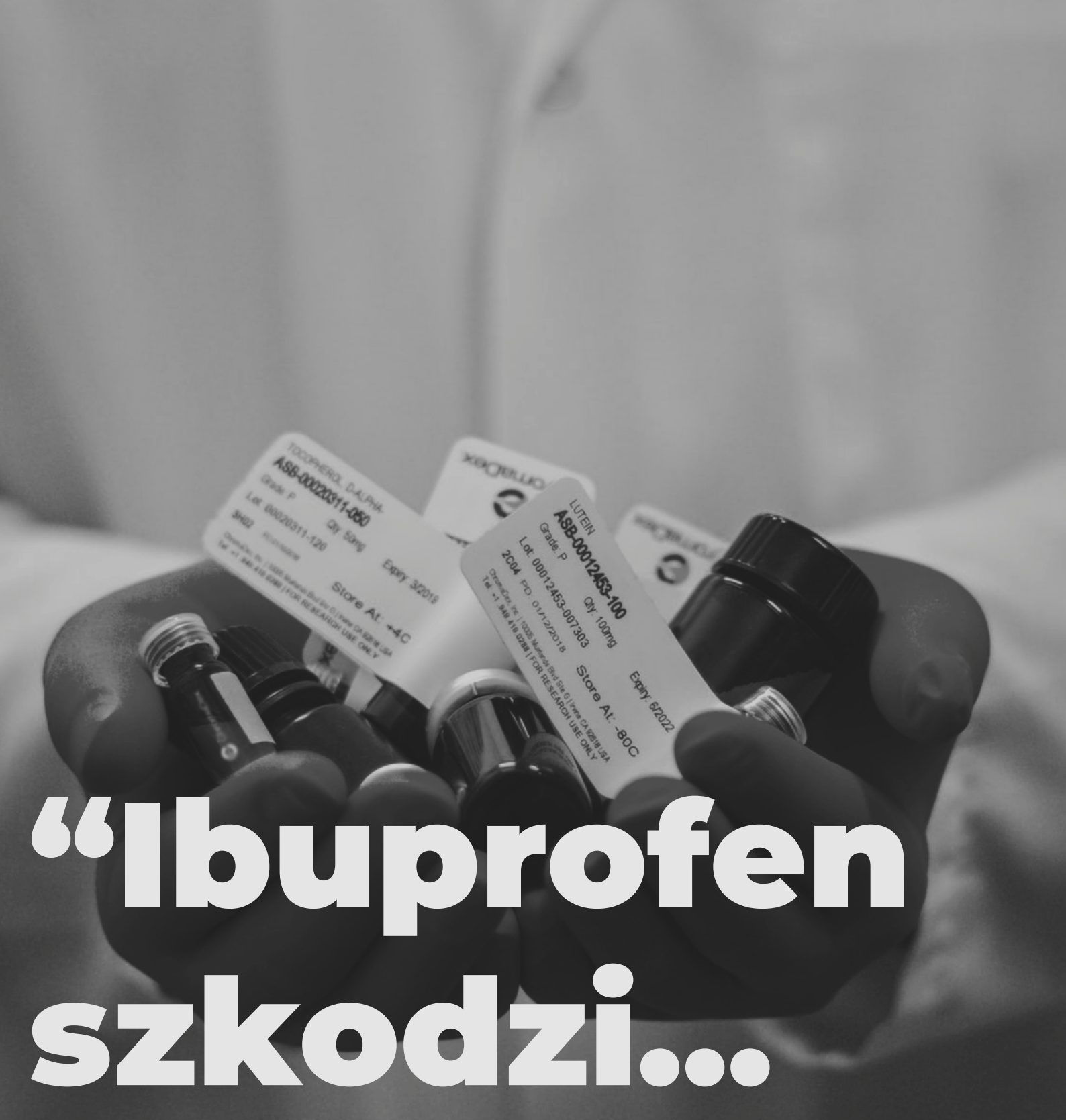


Dokładne analizy, wraz z linkami do omawianych materiałów dostępne są pod:

<https://app.fakehunter.pap.pl/ff0-ba0d6-d593-4a98-bce9-f6c5dd669a08>

https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/nie-bill-gates-nie-sfinansowal-koronawirusa-z-wuhan/





**“Ibuprofen
szkodzi...**

tak mówią”

“Ibuprofen szkodzi... tak mówią”

Obserwując media społecznościowe w czasie panowania wirusa na Ziemi, można zacząć się zastanawiać - co jest groźniejsze dla społeczeństwa, COVID-19, czy problemy psychiczne, jakie może spowodować powstająca wokół niego otoczka. Restrykcje, izolacja, zalew dramatycznych informacji... To wszystko prawdopodobnie nie przejdzie obok naszych głów obojętnie. Ważną cegiełkę w majstrowaniu przy ludzkim samopoczuciu mają oczywiście fake newsy. Ten, o którym traktuje poniższy tekst wpłynąć mógł nie tylko na ból psychiczny, ale niestety również fizyczny.

“Najnowsze informacje z Uniwersytetu Wiedeńskiego, Departament Badań, 14 marca 2020 r.: Proszę powiedzieć wszystkim ludziom, którzy mają objawy lub obawiają się korony, gdy dostaną bólu głowy, silnego bólu głowy, infekcji gardła, kaszlu lub gorąca Nie należy przyjmować Ibuprofenu, ponieważ odkryto, że zwiększa on szybkość rozmnażania się koronawirusa covid-19 w organizmie i to jest powód, dla którego ludzie we Włoszech osiągnęli obecny zły stan i szybkie rozprzestrzenianie się – najlepiej w tym przypadku zażywać Paracetamol” - brzmiał komunikat, rozsyłany masowo przez osoby prywatne, ale również francuskie władze.

Szybko okazało się, że komunikat nie ma wiele wspólnego z prawdą. Wśród odbiorców wiadomości z dużym prawdopodobieństwem mogły znajdować się osoby, które przebywając na przykład w kwarantannie nie miały pod ręką leku, który mógłby uśmierzyć ból, lecz nie byłby oparty na ibuprofenu. Tymczasem zaledwie kilka dni po szczytowej popularności łańcuszka, WHO wydało komunikat, że brak jest

“Ibuprofen szkodzi... tak mówią”

dowodów naukowych potwierdzających tę tezę. Mimo, że wciąż prowadzone są badania w materii wpływu ibuprofenu na rozwój choroby, w dalszym ciągu brakuje na te dywagacje potwierdzenia, co klasyfikuje wiadomość jako fałszywą. Zwłaszcza, że Uniwersytet Wiedeński występujący w roli autorytetu podpierającego rzekomy wpływ leków z tej grupy na rozwój COVID-19 oświadczył, że z publikacją szerzonych rewelacji nie ma nic wspólnego.

Mimo sukcesywnie prowadzonych eksperymentów, wciąż nie znaleziono związku pomiędzy stosowaniem ibuprofenu a gorszym przebiegiem choroby. Mimo wszystko, organizacje zajmujące się zdrowiem - na wszelki wypadek - zalecają kontakt z lekarzem przed przyjęciem ibuprofenu, jeśli chorujemy na koronawirusa. Badania nadal są kontynuowane.



World Health Organization (WHO) ✓
@WHO



Q: Could [#ibuprofen](#) worsen disease for people with [#COVID19](#)?

A: Based on currently available information, WHO does not recommend against the use of ibuprofen.

At present, based on currently available information, WHO does not recommend against the use of of ibuprofen. We are also consulting with physicians treating COVID-19 patients and are not aware of reports of any negative effects of ibuprofen, beyond the usual known side effects that limit its use in certain populations. WHO is not aware of published clinical or population-based data on this topic.

Could ibuprofen worsen disease for people with COVID-19?

[#coronavirus](#)

18 March 2020

8 624 00:46 - 19 mar 2020



Ludzie o tym mówią: 8 106



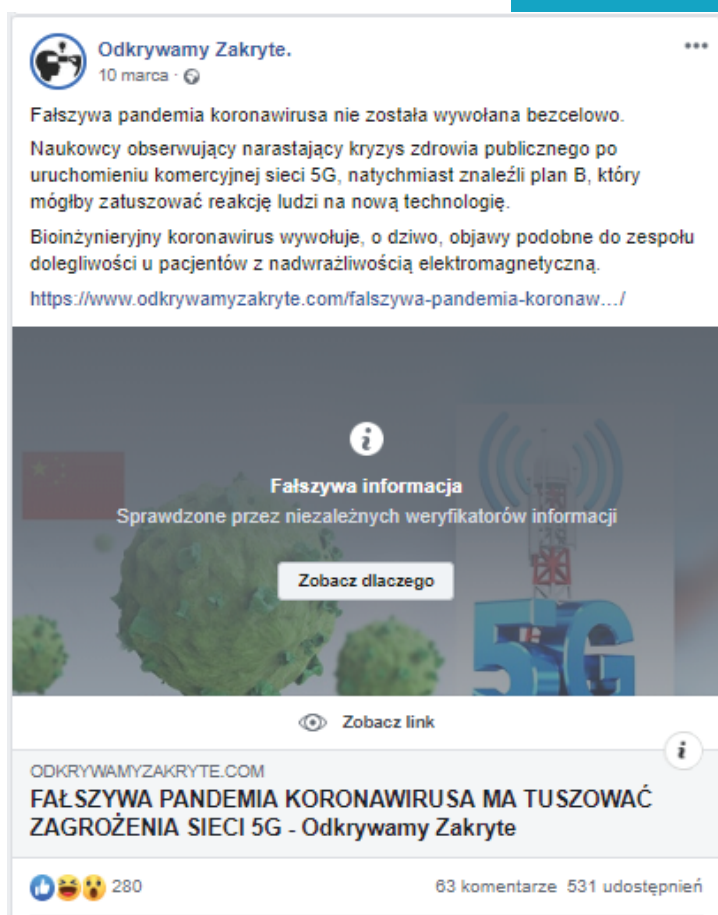


**“Co znowu
z tym 5G?”**

“Co znowu z tym 5G?”

„Technologia sieci 5G sprzyja epidemii koronawirusa! 5G powoduje koronawirusa, zobacz jak się przed tym uchronić! Zobacz czego rządy nie chcą abyś dowiedział się o 5G!” Tego typu nagłówki, zarówno w naszym ojczystym języku, jak i wielu innych, zaczęły w pewnym momencie zalewać Internet. Użytkownicy social mediów, świadomie lub też nie, kontynuowali rozprzestrzenianie niepotwierdzonych wiadomości. Źródła? Ich najczęściej nie było lub też kierowały do stron, które na pierwszy rzut oka powinny budzić zastrzeżenia co do wiarygodności publikowanych tam informacji.

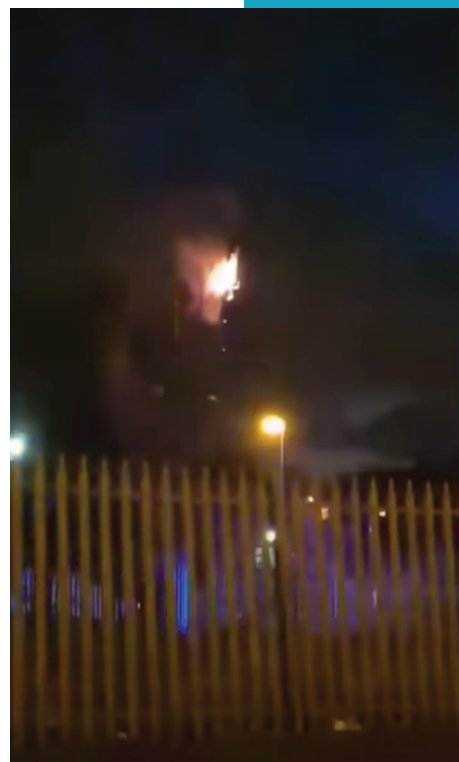
Jeden z pierwszych, a na pewno najgłośniejszych fake newsów, udostępniony został przez fanpage Odkrywamy Zakryte. Jego autorzy postawili odważną tezę, jakoby pandemia koronawirusa została celowo wywołana i miała związek z rozwojem technologii 5G. Post zyskał setki interakcji, w tym ponad pięćset ponownych udostępnień. Choć oficjalny zasięg informacji zna tylko administracja strony, to można domniemywać, że publikacja dotarła do tysięcy, jak nie dziesiątek tysięcy użytkowników Facebook’a. Jej treść została prześwietlona przez fact-checkerów z portalu Demagog i sklasyfikowana jako fake news.



“Co znowu z tym 5G?”

Na ten moment pod postem nie widać nowej aktywności, a każdy kto natknąłby się na niego ujrzy komunikat głoszący „Fałszywa informacja”.

Podobne doniesienia pojawiły się w Wielkiej Brytanii. Tam, osoby stawiające opór wprowadzaniu i rozwojowi sieci 5G postanowiły wziąć sprawy w swoje ręce. 4 kwietnia BBC poinformowało o trzech podpaleniach masztów telekomunikacyjnych w Birmingham, Liverpool i Melling. Na konferencji prasowej, Michael Gove i Stephen Powis, dyrektor NHS (brytyjski odpowiednik NFZ) prosili o zaprzestanie tego niebezpiecznego procederu. Podkreślali, że infrastruktura ta jest równie ważna dla osób pozostających w domach, jak i służby zdrowia. W atakach ucierpiały jednak nie tylko nadajniki, ale również pracownicy techniczni, o czym poinformował związek Mobile UK (zrzeszający m.in. O2 i Vodafone). W serwisach Twitter i YouTube dostępne są również nagrania, w których wspomniani pracownicy są zaczepiani przez przechodniów. Na szczęście obyło się bez rękoczynów. W opublikowanej na początku kwietnia serii infografik, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) również poruszyła temat 5G i wydaje się, że ostatecznie położyła kres mitowi dotyczącemu sieci nowej generacji.



“Co znowu z tym 5G?”

No właśnie – „wydaje się” – bo Internet obiegają kolejne plotki i doniesienia. Jak informuje Associated Press, kamery w parku przemysłowym w Holandii nagrały mężczyznę, który również postanowił wypowiedzieć wojnę technologii 5G, podpalając lokalny maszt.

Conspiracy theorists burn 5G towers claiming link to virus

By KELVIN CHAN, BEATRICE DUPUY and ARIJETA LAJKA yesterday



LONDON (AP) — The CCTV footage from a Dutch business park shows a man in a black cap pouring the contents of a white container at the base of a cellular radio tower. Flames burst out as the man...

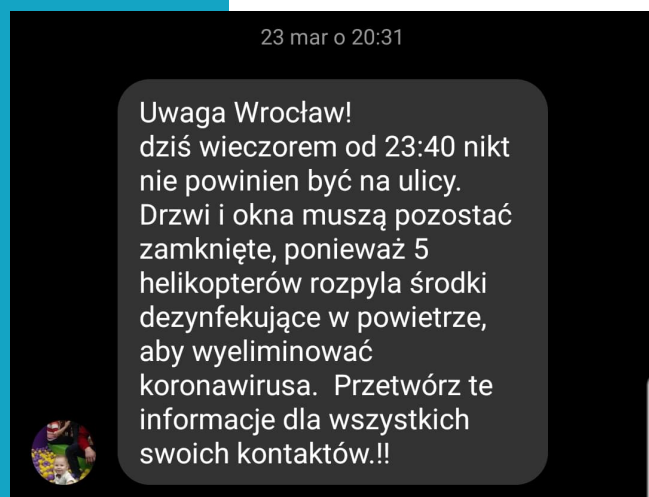
Full Coverage: [Virus Outbreak](#)

Protest przeciwko 5G oczywiście nie zaczął się dopiero w dobie koronawirusa. Obecna sytuacja, a także niepewne i nerwowe nastroje, jedynie mogły go wzmocnić. Należy się spodziewać, że fałszywych wiadomości będzie jedynie przybywać, a kolejni desperaci będą podejmować walkę rozwojem wspomnianej technologii.



**“Co tu robí
helikopter?”**

“Co tu robi helikopter?”



Takie łańcuszki obiegły mieszkańców Wrocławia pod koniec marca b.r. Konstrukcja wiadomości jest typowym wzorem dobrego fake newsa - ostrzegawczy charakter, grająca na emocjach i wystosowywująca bezpośredni i wyrazisty przekaz. Dzięki temu, z niegroźnej bzdury prze-

rodziła się w spam, wpływający na realne zachowania i obawy wrocławian. Dlaczego to bzdura i jakie mogły być intencje jej autora?

Kiedy dostaniemy sensacyjną wiadomość, a zwłaszcza taką, której treść w jakikolwiek sposób próbuje wymusić na nas jakieś działanie, warto przede wszystkim poczekać i na spokojnie (najlepiej korzystając z naszej instrukcji) przeanalizować jej wiarygodność. Jednym z podstawowych założeń rzeczonych zaleceń, jest właśnie cierpliwość, od czego odwieść próbuje nas autor łańcuszka, podając deadline, do którego należy szerzyć informacje.

Wiadomość - pomimo wątpliwej składni i nieprofesjonalnej formie - wywołała na tyle duży odzew, że odniósł się do niej prezydent Wrocławia Jacek Sutryk za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych: - To jest fake, nie ma żadnych helikopterów, nic nie będzie się kręciło nad głowami. To zdaje się, że komuś się pokręciło w głowie.

“Co tu robi helikopter?”

Nikt nie będzie o 23.40 niczego zrzucał z helikopterów.

Być może ktoś chciał wzmocnić przekaz sloganu #zostanwdomu. Niemniej jednak, właściwszą drogą jest uświadamianie społeczeństwa, a nie kłamstwo. Tym Bardziej - jako społeczeństwo świadome, powinniśmy umieć je rozpoznawać.

Wrocław: Koronawirus. Helikoptery nad miastem kontrolują przestrzeganie ograniczeń

Helikoptery pojawiły się nad Wrocławiem. Specjalne patrole kontrolują przestrzeganie wprowadzonych przez rząd ograniczeń.



Patrole policji patrolują Wrocław, sprawdzają czy mieszkańcy przestrzegają wprowadzonych w związku z epidemią zakazów. (Policja)



**“Czy ten
zegarek
może mnie
zarazić?”**

“Czy ten zegarek może mnie zarazić?”

Polacy pokochali zakupy w chińskich sklepach internetowych. Jak podaje Gazeta Wyborcza, w 2018 roku Poczta Polska rozniosła około 14 milionów listów z Chin. Taki stan rzeczy raczej nikogo nie dziwi. W popularnych serwisach sprzedażowych można znaleźć wiele produktów po zaskakująco niskich cenach. Zegarki, słuchawki, smartfony, ubrania – to tylko niektóre z popularnych pozycji. Nie dziwi zatem niepokój, jaki mogły wywołać informacje o rzekomym przenoszeniu koronawirusa w przesyłkach pochodzących z Państwa Środka.

Temat eksplodował w mediach i pisały o nim wszystkie największe portale. Głównym zagadnieniem tych publikacji była możliwość przetrwania wirusa przez okres podróży. Artykuły z reguły rozwiewały jakiegokolwiek wątpliwości, powołując się na wypowiedzi naukowców, jednakże nagłówki i leady nadal były nasączone sensacją.

W kolejnej fali doniesień powoływano się już na komunikat wydany przez Główny Inspektorat Sanitarny, brzmiący:

"Osoby otrzymujące paczki z Chin nie są narażone na zakażenie się nowym koronawirusem. Koronawirusy są znane z tego, że nie przetrwają długo na przedmiotach takich jak listy lub paczki"

Podobne obawy pojawiły się w Stanach Zjednoczonych. Sprawę skomentowało między innymi CBS news. Tam jednak jasno zaznaczono w nagłówku, że przesyłki nie stanowią zagrożenia.



“Czy ten zegarek może mnie zarazić?”

Grupa Alibaba informowała na swoich kanałach w social mediach o bezpieczeństwie paczek. Post na polskim fanpage’u został nawet przypięty na górze strony dla wszystkich zainteresowanych.





**“Eutanazje
zwierząt
domowych”**

“Eutanazje zwierząt domowych”

Kilka dni temu, internet wręcz wrzał od apeli zbulwersowanych użytkowników social mediów, którzy licznie udostępniali komunikaty i wezwania do zaprzestania - rzekomo masowych - próśb o eutanazję domowych pupili z powodu pandemii koronawirusa. Czy ludzie naprawdę stwierdzili, że pozbawienie życia psa lub kota wybawi ich od zakażenia? I w dodatku nikt przed skazaniem swojego zwierzaka na śmierć nie włączył komputera, by zweryfikować te informacje? W odniesieniu do naszej instrukcji rozpoznania fake newsa, taki krok mógłby wystarczyć i uchronić miłośników czworonogów od nieuzasadnionej paniki...

Tak jak zapewne domyśliliście się po wstępie, to był fake news. W dodatku typowy w swej anatomii. Dramatyczna informacja, która stwarza pozór konieczności szybkiej reakcji i jeszcze na domiar złego, bardzo skutecznie gra na emocjach. To bardzo popularna cecha fałszywych informacji, niezwykle sprzyjająca jej błyskawicznemu rozprzestrzenianiu. Dlatego właśnie jedną z podstawowych zasad przed udostępnieniem jakiegokolwiek “szokującej” treści jest jej weryfikacja. Nie dokładajmy cegiełki do czyichś złych intencji.

Ze względu na skalę rzeczonej plotki, społeczność bardzo przejęła się problemem i rzekomą głupotą niektórych opiekunów zwierząt. Na zdjęciu post losowej organizacji zajmującej się zwierzętami - niemal 5 tys udostępnień. Ich łączna liczba oscyluje zapewne w okolicach kilkuset tysięcy. Łatwo sobie zatem wyobrazić jaki informacja miała zasięg i ile negatywnych emocji była w stanie wywołać.

“Eutanazje zwierząt domowych”

O sukcesie fake newsa świadczy również fakt, że doczekaliśmy się oficjalnych oświadczeń.

„Informacje o masowym oddawaniu psów i innych zwierząt towarzyszących do eutanazji z powodu epidemii koronawirusa w Polsce to typowy fake news” a właściciele zwierząt mogą być spokojni – ich podopieczni nie przenoszą koronawirusa” - czytamy w oświadczeniu Krajowej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej.

Z racji naturalnych wątpliwości w przypadku nieznanego dotąd wirusa, właściciele czworonogów uspokaja również WHO - nie ma dowodów, które mogą świadczyć o możliwości przenoszenia COVID -19 przez zwierzęta domowe - wnioskujemy z oświadczenia organizacji.

UWAGA ! ! !

Dochodzą do nas bardzo niepokojące informacje...

Do gabinetów weterynaryjnych zgłaszają się ludzie, którzy w obawie o zarażenie koronawirusem, chcą poddać eutanazji swoje zwierzę.

NIE UDOWODNIONO, ŻE ZWIERZĘTA PRZENOSZĄ KORONAWIRUSA !

!!

Prosimy o udostępnianie, aby post dotarł do jak największej ilości osób.

ZWIERZĘTA DOMOWE NIE ZARAŻAJĄ KORONAWIRUSEM!

**PRZEZ NASILAJĄCE SIĘ FAŁSZYWE
INFORMACJE, KTÓRE SUGERUJĄ,
ŻE KONTAKT ZE ZWIERZĘTAMI
MOŻE SKUTKOWAĆ ZARAŻENIEM
SIĘ KORONAWIRUSEM, LUDZIE
MASOWO CHCĄ PODDAWAĆ
EUTANAZJI SVOICH MAŁYCH
PRZYJACIÓŁ.**

PODAJ DALEJ

 **IBERION**



   405

164 komentarze 4,9 tys. udostępnienia

 **Lubię to!**

 **Komentarz**

 **Udostępnij**

“Eutanazje zwierząt domowych”

A skoro tak, warto upewnić się co na ten temat mówi prawo. Zgodnie z art. 33 pkt 3 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r:

Eutanazji podlegają:

- zwierzęta z obrażeniami, których skutkiem jest niemożność dalszego funkcjonowania zwierzęcia zgodnie z jego naturą i behawiorem,
- zwierzęta w stanie terminalnym, cierpiące na skutek nieuleczalnej choroby,
- zwierzęta agresywne zagrażające zdrowiu i bezpieczeństwu ludzi i innych zwierząt,
- zwierzęta ze schorzeniami psychicznymi – nieprzewidywalne w swoich reakcjach (po uprzednim przeprowadzeniu obserwacji przez lek.-wet i konsultacji z behawiorystą)

Znalezienie tych informacji zajęło mi około 5 minut. Gdyby choć część z udostępniających ją osób poświęciło podobną ilość czasu, wiele osób - często starszych, mniej świadomych - nie przeżyłoby wielu negatywnych emocji. W dodatku, moce przerobowe Izby Lekarsko - Weterynaryjnej czy Inspektoratu Sanitarnego nie musiałyby marnować się na wydawanie oczywistych komunikatów. Często nie zdajemy sobie sprawy jak wiele potrafi zdziałać z pozoru niewinna plotka. Niech będzie to kolejny przykład “ku przestrodze”.

Wielu z nas może mieć jednak inne obawy - co zrobić z psem, kiedy zostaniemy objęci przymusową kwarantanną?

“Eutanazje zwierząt domowych”

Kary za złamanie zaleceń kwarantanny sięgają nawet 30 000 zł. I rzecz jasna, dotyczy to także wyjścia z psem. Co zrobić, jeśli nie posiadamy rodziny bądź sąsiadów, które przygarną zwierzaka lub wyprowadzą go na spacer? Okazuje się, że sytuacja wcale nie jest tak dramatyczna, jak mogłoby się wydawać. Wszystko dzięki ogromnej życzliwości miłośników zwierząt.

Nie każdego stać na profesjonalny hotel dla psów lub wynajęcie osoby, która zawodowo zajmuje się zabieraniem ich na spacer. Z pomocą przychodzi Facebookowa grupa Pies w koronie. Ogólnopolska grupa zrzesza już prawie 30 000 osób, które potrzebują pomocy z opieką nad swoim pupilem lub ją oferują. Co ciekawe, w przewadze znajdują się ci drudzy.

W regulaminie społeczności jasno zaznaczony jest fragment o darmowych przysługach i surowo zabronione jest, by żądać tam wynagrodzenia. By znaleźć swoje miasto i osoby, które mogą

nam pomóc na jego terenie wystarczy w wyszukiwarce wpisać, na przykład: #wrocław. Można również dodać post z #potrzebuję; #nazwamiasta. Jak można zaobserwować na załączonych zdjęciach ekranu, pomoc znajduje się błyskawicznie.

#pomoge #wrocław Witam. Mieszkamy na Stabłowicach. Możemy pomóc w wyprowadzaniu psiaków na spacer. Mamy 2 psy więc ogarniamy temat 😊
Pisać nie krępować się 🙌

35

1 komentarz 9 udostępnień

Lubię to!

Komentarz

Udostępnij



Ewa



Lubię to! · Odpowiedz · 6 d

— “Eutanazje zwierząt domowych”

Ludzie oferują nie tylko spacer, ale często i przygarnięcie zwierzaka na czas kwarantanny. Zadziwiające, jak potrafimy wspaniale jednoczyć się w obliczu zagrożenia. Co ważne, pamiętajmy, żeby - przebywając w kwarantannie, nie kontaktować się z osobą wyprowadzającą nam psa osobiście. Znacznie lepiej jest wystawić zdezynfekowaną smycz i i zwierzaka za drzwi na kilkanaście sekund przed przyjściem pomagiera i zrobić to w rękawiczkach ochronnych. Dbajmy o bezpieczeństwo swoje i innych.



Narodowy Instytut Cyberbezpieczeństwa

nci.org.pl
facebook.com/instytutcyberbezpieczenstwa

Think Tank tworzy:
"FUNDACJA SAPERE AUDE"
ul. Legnicka 65, 54-206 Wrocław
NIP: 8971786007 KRS: 0000437413

Biuro projektu: ul. Mglista 14a/12, 53-020 Wrocław

Materiał pod redakcją: Ł. Podgórny, M. Fedorczuk

tel.: 574-925-305
mail: kontakt@nci.org.pl



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich na lata 2018 - 2030

